

Podlaskie tańczy z WOAKiem – na ludowo

Polska muzyka tradycyjna – mazurki, oberki, polki, kujawiaki – przeżywa drugą młodość. WOAK – od zawsze promujący kulturę ludową – już od kilku lat wychodzi naprzeciw coraz większemu zainteresowaniu, jakim cieszy się ten nurt, organizując koncerty i potańcówki. Kilukrotnie w Spodkach WOAK gościły polskie gwiazdy wiejskiej muzyki – m.in. Janusz Prusinowski Kompania czy Tęgie Chłopy, dodatkowo organizowane były warsztaty taneczne z uznanym tancerzem Piotrem Zgorzelskim, od dwóch lat prowadzone są też pierwsze w województwie podlaskim cykliczne warsztaty tańców tradycyjnych.

W tym roku, w ramach obchodów swojego 60-lecia, WOAK postanowił wyjść z potańcówkami w teren. *Polska muzyka tradycyjna przebyła ciekawą drogę: powstała na wsi, w pokoleniu naszych rodziców została zepchnięta prawie że w niebyt, by – dzięki grupom zapaleńców – odrodzić się w dużych miastach, a obecnie, w całym swoim splendorze, znów wracać na wieś i do mniejszych miejscowości* – wyjaśnia Dariusz Kryszpiniuk, kierownik Działu Teatralno-Muzycznego WOAK, a prywatnie pasjonat wiejskiej muzyki i tańca tradycyjnego. *–Zależy nam, by imprezy poświęcone tego typu graniu były organizowane nie tylko w Białymstoku, ale także w mniejszych ośrodkach, tak by zmienić podejście mieszkańców regionu do kultury ludowej* – podkreśla Cezary Mielko, dyrektor WOAK – *entuzjazm z jakim przyjmowana w terenie jest nasza propozycja dowodzi, że to strzał w dziesiątkę.*

Pierwsza terenowa potańcówka odbyła się w sobotę, 8 lipca, w Choroszczy, we współpracy z tamtejszym Miejsko-Gminnym Centrum Kultury i Sportu. *– Po raz pierwszy Choroszcz miała możliwość bawić się do tego rodzaju muzyki. Najpierw odbyły się warsztaty mazurków i polek, prowadzone przez świetną instruktorkę oraz etnolożkę Martę Domachowską, a wieczorem tańczyliśmy do muzyki na żywo w wykonaniu fantastycznej i znanej w Polsce Kapeli Bursów* – opowiada Anna Kulikowska z M-GCKiS. *– A wszystko po to, żeby w żywy sposób popularyzować powrót do korzeni.*

Wprawdzie pogoda nie dopisała, bo przez większość potańcówki padał deszcz, ale nie odstraszyło to amatorów tańca – pod białym namiotem rozstawionym przed choroszczańskim centrum kultury przez bite trzy godziny wirowało kilkanaście par. Wśród uczestników byli i młodszy, i starszy, i miejscowy, i przyjezdni. *Przyjechałam na potańcówkę z Białegostoku, bo polskim tańcem tradycyjnym interesuję się już od jakiegoś czasu. Udział w tego typu imprezach daje niesamowita radość, a do tego integruje pokolenia* – zapewnia Magdalena Wysocka, aktywna uczestniczka potańcówki.

Animatorzy z WOAK na Choroszczy nie poprzestają i już planują kolejne tego typu imprezy w terenie. Zachęcają, aby po informacje zaglądać na stronę www.woak.bialystok.pl i fanpage na Facebooku: www.facebook.com/woak.bialystok.

fotogaleria [Choroszcz tańczy - warsztaty, potańcówka](#)

źródło:WOAK

